

POSTANOWIENIE

Dnia 19 marca 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jerzy Grubba

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

po rozpoznaniu w dniu 19 marca 2020r.,

sprawy **M. K.**

skazanego z art. 13 § 1 w zw. z art. 279 § 1 k.k. i art. 64 § 1 k.k.

z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego

od wyroku Sądu Okręgowego w W. z dnia 6 grudnia 2018 r., sygn. akt VI Ka (..)

utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w W. z dnia 14 listopada 2017 r.,

sygn. akt IV K (...)

p o s t a n o w i ł:

- 1. oddalić kasację uznając ją za oczywiście bezzasadną,**
- 2. zwolnić skazanego od ponoszenia kosztów sądowych postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Kasacja wniesiona w imieniu skazanego jest bezzasadna i to w stopniu oczywistym.

Skarżący tylko pozornie podnosi w niej zarzut związany z naruszeniem prawa procesowego, którego miałby dopuścić się Sąd Odwoławczy, gdy w istocie kasacja skierowana jest przeciwko ustaleniom faktycznym dokonany przez Sąd I – instancji. Kasacja została zatem wywiedziona wbrew treści art. 519 k.p.k., który zezwala na wnoszenie tego nadzwyczajnego środka odwoławczego jedynie od wyroków sądów odwoławczych oraz art. 523§1 k.p.k., który nie dopuszcza skarżenia w tym postępowaniu ustaleń faktycznych.

Choć kasacja formalnie wskazuje na wadliwe rozpoznanie przez Sąd Okręgowy zarzutów podniesionych w apelacji, to faktycznie kwestionuje poprawność ustaleń faktycznych dokonanych przez Sąd I instancji oraz dokonane w tym zakresie oceny Sądu II Instancji.

Nie można skutecznie postawić Sądowi Odwoławczemu zarzutu naruszenia art. 433§2 k.p.k. skoro nie ograniczył się on do odesłania do twierdzeń zaprezentowanych w uzasadnieniu wyroku Sądu Rejonowego, lecz obszernie odniósł się do wszystkich zarzutów podniesionych w apelacji. Stąd też kasacja nie mogła okazać się zasadna.

Zauważyć wypada też, że choć skarżący zarzuca uzasadnieniu Sądu Odwoławczego daleko idącą ogólnikowość, to sposób zredagowania skargi kasacyjnej z pewnością daleki jest od szczegółowości.

Trzeba też wskazać, że zgodnie z dyspozycją art. 537a k.p.k. samodzielne podniesienie zarzutu naruszenia art. 457§3 k.p.k. nie może już być skuteczne w postępowaniu kasacyjnym.

W istocie zarzut kasacji sprowadza się do zakwestionowania rzetelności oceny zeznań świadków, którzy rozpoznali skazanego M. K. jako jednego ze sprawców usiłowania dokonania kradzieży z włamaniem.

Pomijając, że zarzut taki z istoty swojej skierowany jest do orzeczenia Sądu I instancji, dostrzegać należy realia niniejszej sprawy.

Próba zatrzymania sprawców – skuteczna co do dwóch osób, nieskuteczna w przypadku skazanego M. K. – nie miała charakteru zdarzenia przypadkowego, spontanicznego. Domniemani sprawcy specjalizujący się w dokonywaniu kradzieży koparko-ładowarek zostali wcześniej wytypowani. Podobnie, miejsce tej kradzieży było obserwowane w konsekwencji posiadania przez policję na ten temat wiedzy operacyjnej. Była więc to zasadzka, którą zorganizowano, pod kątem zatrzymania sprawców, co do których przewidywano, że są to konkretne osoby. Policjanci oczekiwali zatem na przybycie na miejsce zdarzenia między innymi M. K.. Wśród

policjantów były osoby, które znały skazanego z wcześniejszych czynności w innych sprawach – świadkowie P. J. , czy A. G..

Skazany był zatem oczekiwany na miejscu zdarzenia, a następnie rozpoznany. Brak przy tym jakichkolwiek podstaw by kwestionować rzetelność tego rozpoznania, istniały bowiem ku temu warunki, zwłaszcza niewielka odległość osób obserwowanych i obserwujących.

Sąd Odwoławczy w uzasadnieniu swego wyroku dostrzegł te okoliczności, omówił też w sposób przekonujący dlaczego nie dał wiary świadkom J. K. i A. K. zeznającym na korzyść skazanego.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Najwyższy kierując się przedstawionymi względami, zarzut podniesiony w kasacji uznał za oczywiście bezzasadny.

Skazanego, uwzględniając jego sytuację materialną, zwolniono od ponoszenia kosztów sądowych postępowania kasacyjnego, obciążając nimi Skarb Państwa.